

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **C. D.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 marca 2023 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 8 lipca 2022 r., sygn. akt VII Ka 177/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej Górze

z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 934/19,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. B. Kancelaria Adwokacka w Z., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym;
3. zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 934/19 **C. D.** został skazany za dwa czyny z art. 286 § 1 k.k., przy przyjęciu, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw opisanego w art. 91 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz zobowiązany został do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez

zapłatę na rzecz N. Sp. z o.o. z siedzibą w Z. kwoty 4000 zł oraz na rzecz M. L. kwoty 11331,01 zł.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, po rozpoznaniu na rozprawie odwoławczej w dniu 23 maja 2022 r. apelacji obrońcy oskarżonego wyrokiem z dnia 8 lipca 2022 r., sygn. VII Ka 177/22, zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy.

Od wyroku Sądu Odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego C. D. zarzucając rażąco i mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj.:

1. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k., poprzez przeprowadzenie postępowania w I instancji z naruszeniem prawa skazanego do obrony, co było wynikiem przeprowadzenia rozprawy pod usprawiedliwioną nieobecność skazanego, którego niestawiennictwo na rozprawie wynikało z choroby, o której to przyczynie skazany poinformował Sąd przed terminem rozprawy w formie e-maili, wnosząc o jej odroczenie oraz przedkładając stosowną dokumentację medyczną, co w konsekwencji winno prowadzić do odroczenia terminu rozprawy;
2. art. 7 k.p.k., poprzez zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów, dowolną oceną dowodów poprzez przyjęcie, że skazany w trakcie zawierania umowy z przedstawicielem N. Sp. z o.o. jak i M. L. , miał zamiar popełnienia przestępstwa oszustwa, podczas gdy oczekiwał na rozliczenie od kontrahenta, którego nie uzyskał, co spowodowało zadłużenie u pokrzywdzonych;
3. art. 7 k.p.k. poprzez zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów dowolną oceną dowodów poprzez przyjęcie, że skazany posłużył się wizytówką Kancelarii Prawnej H., a w rzeczywistości nie prowadził on takiej działalności, podczas gdy z rejestru CEIDG dostępnego On-line jak i przedstawionego wydruku w postępowaniu wynika, że taka działalność była prowadzona.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego oraz utrzymanego nim w mocy wskazanego wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie C. D..

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Zielonej Górze wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535

§ 3 k.p.k., tj. bez udziału stron.

Przedstawione w kasacji argumenty stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu II instancji. Skarżący zdaje się zupełnie pomijać, że zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

Przede wszystkim zauważyć należy, że zarzuty podniesione w kasacji stanowią dosłowne powtórzenie zarzutów zawartych w apelacji, które były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. Jednocześnie skarżący nie wskazuje na to, by zarzuty apelacyjne nie zostały rozpoznane lub omówione w uzasadnieniu Sądu II instancji (brak zarzutów naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. lub 457 § 3 k.p.k.).

I tak, zarzut z pkt 1 skargi kasacyjnej, wymieniony uprzednio w apelacji także w pkt 1, został rozpoznany przez Sąd ad quem, który w uzasadnieniu w sposób szczegółowy, wręcz drobiazgowy odniósł się do sposobu procedowania Sądu Rejonowego i prowadzenia rozprawy bez udziału oskarżonego. Co więcej, Sąd odwoławczy wskazał konkretnie jakie czynności zostały przeprowadzone pod nieobecność oskarżonego, a także dlaczego nie uznał tych okoliczności za naruszenie prawa do obrony oskarżonego (s. 4 - 5 uzasadnienia SO). Argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy w tym zakresie jest spójna, precyzyjna i w pełni przekonująca. Sąd ten w trafny sposób wskazał, że wbrew zarzutowi skarżącego, w niniejszej sprawie, w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do naruszenia przepisów postępowania. Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie obecność oskarżonego na rozprawie głównej w dniu 15 września 2021 r. nie była obligatoryjna, a realizacja jego prawa do obrony - zarówno materialnej i formalnej - nie została w żadnym stopniu ograniczona. Sąd II instancji wskazał, że zgodnie z art. 117 § 3 a k.p.k. (stanowiącym wyjątek od zasady nieprzeprowadzania czynności w razie należytego usprawiedliwienia przez stronę niestawiennictwa i złożenia wniosku o odroczenie czynności wskazałej w art. 117 § 2 k.p.k.) niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od przyczyny absencji, nie stoi na przeszkodzie

przeprowadzeniu tej czynności, jeżeli stawiał się obrońca lub pełnomocnik. Skoro zatem na rozprawie stawiał się obrońca oskarżonego to słusznie uznano, że stosownie do treści art. 117 § 3a k.p.k. oraz art. 378 a § 1 k.p.k. nie było przeszkód do przeprowadzenia zaplanowanych czynności dowodowych.

W kontekście wskazywanej przez skarżącego kwestii dotyczącej odmiennej oceny dowodów (zarzuty z pkt 2 i 3 kasacji), skutkującej naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów wskazać należy, że Sąd ad quem ma oczywiście prawo dokonać odmiennej - od dokonanej przez Sąd I instancji - oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie dokonać odmiennych ustaleń faktycznych oraz wydać orzeczenie reformatoryjne, ale pod warunkiem, że w sposób rzetelny wykaże, jakich to błędów i w odniesieniu do których to dowodów dopuścił się Sąd a quo przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dlaczego jego ustalenia faktyczne są nietrafne. Sąd meriti, który bezpośrednio przeprowadza dowody na rozprawie, ma bowiem ustawowo zagwarantowaną swobodę w ocenie przeprowadzonych dowodów i ocena ta podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k. dopóty, dopóki nie zostanie wykazana jej błędność. Sąd odwoławczy dzieląc podniesiony w apelacji zarzut obraży art. 7 k.p.k. musi rzeczowo wykazać, przy ocenie którego to konkretnie dowodu nie zostały uwzględnione zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Prezentowanie natomiast własnej - możliwej w realiach konkretnej sprawy - oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał Sąd I instancji, nie upoważnia jeszcze Sądu II instancji do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd ad quem - zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed Sądem I instancji i stanowisko tego Sądu może zostać skutecznie zakwestionowane jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie przez kasatora, że to postępowanie i jego wynik naruszają prawo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt II KK 449/17, Lex nr 2541499).

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie

jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i subiektywnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Implikacją przedstawionych powyżej rozważań Sądu Najwyższego musiało być orzeczenie na posiedzeniu o oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, wniesionej w tej sprawie kasacji.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego, w tym o opłacie na rzecz obrońcy z urzędu.

Na koniec należy zaznaczyć, że stan zdrowia skazanego może determinować podjęcie stosownych decyzji procesowych na etapie postępowania wykonawczego.